

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 14.05 Św. Macieja Apostoła (święto)

17³⁰ + Mariannę, Wincentego Bedłów z int. Piotrowskiej

18⁰⁰ + Franciszkę, Wincentego Szyszków, Jana, Franciszkę, Frankowiczów z int. Frankowiczowej

Wtorek 15.05 Dzień Powszedni

17³⁰ + Jana Grzywę, Edwarda Brzozę z int. Grzywnów

18⁰⁰ + Zofię Woźniczko, Jana, Zofię Woźniczów z int. rodziny

Środa 16.05 Św. Andrzeja Boboły, Prezbitera i Męczennika, Patrona Polski (święto)

17³⁰ + Stanisława Adamczyka z int. żony z dziećmi

18⁰⁰ + Józefa, Katarzynę, Henryka, Stanisława, Janinę Tkaczów, Michała, Mariannę, Franciszka Pietszczyków, Antoninę, Wiesława Burasów z int. Pietszczyków

Czwartek 17.05 Dzień Powszedni

17³⁰ + Stanisławę, Zofię, Władysława, Tadeusza Malickich z int. Kubickich

18⁰⁰ + Roberta, Józefa, Annę Stanisława, Marianna Krawczyków, Jana, Genowefę, Korba z int. Krawczykowej

Piątek 18.05 Dzień Powszedni

17³⁰ + Jana, Annę, Janinę, Helenę Krąż z int. Andrzeja Lacha.

18⁰⁰ + Wincentego, Mariannę Bedłów z int. Lużyńskich

Sobota 19.05 Dzień Powszedni

7⁰⁰ + Zofię Więckowską, Józefę, Władysława Kasperków z int. Więckowskiego

7³⁰ + Kazimierę Kowalską z int. matki

14⁰⁰ W intencji dzieci I-sza Komunia Święta

Niedziela 20.05 Wniebowstąpienie Pańskie

8⁰⁰ + Stanisławę Młynarczyk, Czesława Malickiego z int. córki z mężem

10⁰⁰ + Mariannę, Stefana Wójcików z int. syna Pawła z rodziną.

12⁰⁰ + Bogdana Kozakowskiego (20 r. śm.), Anielę, Bolesława, Waldemara, Czesława Krzyszkowskich z int. Kozakowskich

16⁰⁰ + Tadeusza Pabjana, Helenę Januszkę z int. Pabjanowej.

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Ekstra...

× 14.05 - Dzień Farmaceuty

× 15.05 - Dzień Polskiej Niezapominajki

× 19.05 - Dzień Dobrych Uczynków

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

D O U Ż Y T K U W E W N Ę T R Z N E G O

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

VI Niedziela Zwykła

13 maja 2012 r.

Nr 25 (181)

13 maja Matki Bożej Fatimskiej Rocznica zamachu na papieża Jana Pawła II

*„Jedna ręka strzelała,
a inna kierowała kulę”*

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Dz 10,25-26.34-35.44-48

1 J 4,7-10

Ewangelia: J 15,9-17

„Jezus powiedział do swoich uczniów: Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego



i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.”

Słowa błogosławionych...

„Tak więc miłość jest darem. Zbawienie jest darem – darem Boga samego. Równocześnie ta sama miłość jest zadaniem, które Bóg stawia człowiekowi. I zbawienie też jest zadaniem. Bóg zbawia nas mocą daru Ducha Świętego – a równocześnie Bóg nie zbawia nas bez nas. Dlatego Chrystus w samym centrum Ewangelii – a poniekąd w centrum Eucharystii – stawia przykazanie miłości.”

/bł. Jan Paweł II/

„Potrzeba nam dużo łaski, aby przyjąć to, co Bóg nam daje, i dać z siebie z radością, umiłowaniem i uśmiechem to, co On przyjmuje.”

/bł. Matka Teresa z Kalkuty/

A w parafii...

- 19 maja nasza parafia przeżywać będzie ważny dzień. Dzieci z drugich klas szkoły podstawowej przyjmą pierwszy raz do swojego serca Pana Jezusa Eucharystycznego. Nie zapomnijmy o modlitwie za nich, aby ten sakrament był dawał im siłę przez całe życie.
- W dniu 20 maja 2012 roku w godz. 15.00-19.00 na placu rekreacyjno-sportowym w Brzezinach odbędzie się IV Festyn Rodzinny pod hasłem: „Wspólna zabawa to fajna sprawa”. W programie: konkursy z nagrodami dla wszystkich, atrakcje dla dzieci, występy artystyczne przedszkolaków i młodzieży szkolnej, kielbaski z grilla, ciasta, napoje. Zapraszamy organizatorzy: Stowarzyszenie Przyjaciół Brzezin i Podwola, Zespół Szkół w Brzezinach oraz Rada Sołectwa i OSP Brzeziny.

W poszukiwaniu...

Maj, ten piękny miesiąc, w którym na dworze zaczynają się ciepłe dni, a cała przyroda budzi się do życia, w tym właśnie czasie w Kościołach na całym świecie odprawiane są nabożeństwa majowe. Ale skąd wzięła się taka forma modlitwy? Początki święcenia mają jako miesiąca maryjnego sięgają już V wieku. A zapoczątkowali je chrześcijanie na wschodzie. „Spotykali się na modlitwach wokół Maryjnych figur, śpiewali pieśni w podziale na chóry, obsypywali posąg kwiatami. W każdą sobotę nabożeństwo było bardziej uroczyste i obowiązkowe dla tych, co nie chodzili na nie codziennie.” Ponoć pomysłodawcą tego nabożeństwa był św. Cyryl Aleksandryjski, gorący obrońca boskiego macierzyństwa Maryi. Miesiąc Maryi znany był także w Ziemi Świętej, Grecji, Syrii. w Kościele Zachodnim te praktyki rozpowszechniły się nieco później bo dopiero na przełomie XIII i XIV w. Natomiast w XV i XVI w. nabożeństwo majowe znano już w Ameryce Środkowej, a potem i Południowej. Głównym i największym apostołem nabożeństwa majowego był w XVIII w. jezuita Alfons Muzzarelli. Dzięki gorliwości tego zakonnika Pius VII wydał bullę o nabożeństwie majowym, ubogacając je odpustem zupełnym. Od tego czasu zaczyna się niesłychanie szybki rozwój nabożeństwa majowego na całym świecie. Oprócz Włoch, Hiszpanii, Portugalii i Francji obejmuje ono Szwajcarię, Niemcy, Austrię, Węgry, Polskę, Czechy, Irlandię, Stany Zjednoczone, Meksyk, Chiny i Australię. W Polsce nabożeństwo majowe po raz pierwszy publicznie odprawiono w 1837 r. w kościele Świętego Krzyża w Warszawie, zaraz potem trafiło ono do Krakowa i na Jasną Górę oraz do kilku innych kościołów. W ciągu następnych 30 lat nabożeństwem majowym modliła się cała Polska. I tak jest po dzień dzisiejszy, każdego dnia maja w każdym Kościele rozbrzmiewają pieśni maryjne i w modlitwie z nadzieją i ufnością trwają wierni. /KK/

Zakonnie...

Karmelici – zostali utworzeni przez XIII-wiecznych pustelników z góry Karmel, w Polsce są od 1397 r. Są zakonem opierającym swoją duchowość na przykładzie życia proroka Eliasza i Dziewicy Maryi. Naśladują Jezusa Chrystusa, realizując w życiu trzy podstawowe elementy swego charyzmatu: kontemplację, braterstwo i służbę wśród ludzi. Fundamentem, na którym opiera się reguła zakonu, jest sformułowanie: „Życ w posłuszeństwie Jezusowi Chrystusowi i Jemu wiernie służyć z czystym sercem i prawym sumieniem”. Generał zakonu, św. Szymon Stock, podczas modlitwy w 1251 r. ujrzał Matkę Bożą i otrzymał od niej szkaplerz brązowego koloru. Od tego czasu karmelici rozszerzyli nabożeństwo szkaplerzne na całym świecie. Prawie wszystkie karmelitańskie domy czy klasztory są ośrodkami kultu maryjnego, w Polsce prowadzą 3 sanktuaria maryjne. W swojej historii karmelici dali Kościołowi 8 świętych, 13 błogosławionych, 2 kardynałów, 1 patriarchę i 315 biskupów. Polskim błogosławionym z tego zakonu jest Stanisław z Bydgoszczy. Pełna nazwa: Zakon Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel (OCarm). /za: ekai.pl/



Boży człowiek... - św. Zofia (15 maja)

Posiadamy wiele żywotów św. Zofii w różnych językach, co świadczy, jak bardzo kult jej był powszechny. Są to jednak żywoty bardzo późne (wiek VII i VIII) i podają tak nieraz sprzeczne informacje, że trudno z nich coś konkretnego wydobyć. Według tych tekstów Zofia miała mieszkać w Rzymie w II w. za czasów Hadriana I. Była wdową i miała trzy córki: Pistis, Elpis i Agape (Wiarę, Nadzieję i Miłość). Namiestnik Antioch wezwał Świętą, by złożyła ofiarę kadzidla na ołtarzu bogini Diany. Kiedy zaś ta stanowczo odmówiła, wyprowadzono jej nieletnie dzieci i poddano na oczach matki wyszukanym torturom. Nie załamało to wszakże bohaterskiej matki. Owszem, zdobyła się na to, że zachęcała dzieci swoje do wytrwania. Zdumiony namiestnik takim męstwem miał św. Zofię pozostawić przy życiu. Ta jednak zmarła z bóleści za córkami na ich grobie. Inna wersja wspomina, że Zofia miała pochodzić z Mediolanu. Tam też miała ponieść wraz z córkami męczenną śmierć. Ze wszystkich opisów jedno wydaje się pewne, że żyła taka święta, miała trzy córki i została umęczona za wiarę. **Modlitwa:** Pani Boże, Królu naszych serc, przez wstawiennictwo świętej Zofii, Twojej męczennicy, prosimy Cię o łaskę wiary, nadziei i miłości na całe nasze życie. Amen.



Zamyśl się...

„Dzięki pracy nie jesteśmy w niewoli wielkiego tyрана, który się nazywa próżność.”
/Maria Dąbrowska/

Uśmiech...

Pewien mężczyzna spieszył się na pociąg. Chcąc sobie skrócić drogę, wszedł na pole, gdzie rolnik kosił trawę. - Czy mogę przejść przez pana pole? Chce zdążyć na pociąg o 7:15. - Proszę bardzo - odpowiada rolnik - Jak pan spotka mego byka, to zdąży pan nawet na ten o 6:30.

Porzekadła...

« Pankracy, Serwacy i Bonifacy gdy z przymrozkiem stają, lato zimne dają.
« Dla świętej Zosi kłos się podnosi.
« Pankracy, Serwacy, Bonifacy i Zośka to zimni święci.
« Rok wtedy dobry będzie, jak w maju zawiążą się żołądździe.
« Grzmot w maju nie szkodzi, sad dobrze obrodzi.
« Gdy maj jest przy pogodzie, nie bywają siana w szkodzie.

Coś dla ducha...

„Odbicie”

Pewna biedna kobieta, znająca tylko troskę o chleb powszedni w trudzie i znoju i nie posiadająca pomimo to nawet jednego ładnego drobiazgu, zobaczyła u handlarza na targu po raz pierwszy w życiu lusterko. Wzięła je do ręki i zajrzała do niego. To, co zobaczyła, nappełniło ją tak wielką radością, że natychmiast je kupiła za wszystkie pieniądze, jakie posiadała. Swoją nową nabytkę dobrze ukryła przed mężem, bo nie zaakceptowałby z pewnością on tej jej, jak by to określił, rozrzutności. Ale naturalnie nie mogła sobie odmówić zaglądania do lusterka i cieszenia oczu tym cudem, który w nim widziała i który też na nią spoglądał. Jej mąż dostrzegł w niej stopniowo małe zmiany i wkrótce doszedł do przekonania, że coś przed nim ukrywa. Dlatego wykorzystał okazję, kiedy nie było jej w domu, by poszperać w jej nielicznych rzeczach, i tak znalazł lusterko. Wziął je do ręki i zajrzał do niego. – Do licha! – zawołał. – Czyż przecucie mi nie mówiło, że ma innego. Ale na szczęście ten facet jest bezdennie brzydki.
/Norbert Lechleitner/